

Transformacja energetyczna budzi emocje katowiczian

Współcześnie ma miejsce pilna potrzeba dyskusowania o tym, dlaczego odchodzenie od węgla jest konieczne i jakie ma to konsekwencje. Oraz o tym, że prędzej czy później przyniesie ono korzyści dla przyszłych pokoleń. Trzeba to sobie uzmysłowić – przed nami wyzwania rozwojowe. W związku z tym, 21 lutego w Katowicach odbyła się debata miejska pt. „#Katowice2050: miasto bez węgla?”.

Węgiel od dziesiątków lat w Katowicach jawił się jako solidne paliwo dla energetyki, które wytwarza prąd i ciepło, służy gospodarce i społeczeństwu. Okazało się jednak, że energetyka oparta na węglu zagraża przyrodzie i ludzkości. Przyczynia się do zanieczyszczenia powietrza, degradacji dzikiej przyrody, a także terenów już zagospodarowanych. Dostrzega to już wiele państw, przedsiębiorstw produkcyjnych, instytucji finansowych, a przede wszystkim samorządów lokalnych na świecie.



Debata „#Katowice2050: miasto bez węgla?”, wypowiedzi się prof. Piotr Skubała, 21 lutego 2018 r.
Fot. Archiwum Patryka Białasa

Podczas debaty, w pierwszej rundzie pytań o plany, większość osób mówiła otwarcie: węgiel nie jest już paliwem przyszłości. Anna Ogniewska z Greenpeace Polska podkreślała, że obywatele są przygotowani na transformację energetyczną. Powołując się na raport „Rewolucja energetyczna”, mówiła o przemianie, która dzieje się na naszych oczach. Według najbardziej ambitnego scenariusza rozwoju do 2030 r. w sektorze energetyki obywatelskiej w Polsce powstanie nawet 100 tys. nowych miejsc pracy. Przedstawiona diagnoza daje nadzieję, że rewolucja energetyczna może się zacząć w Katowicach, które mają i technologię, a obywatele są gotowi na nową energetykę.

Nawiązując do raportu „Ukryty rachunek za węgiel”, zwróciła uwagę, że w latach 1990-2016 Polacy dopłacili do górnictwa i energetyki opartej na węglu niemal 230 miliardów zł. Wraz z tzw. kosztami zewnętrznymi ukryty rachunek za węgiel wynosi 1 bilion 973 miliardów zł. Przy utrzymaniu obecnej polityki energetycznej w najbliższych latach subsydia dla węgla jeszcze wzrosną i to co najmniej o 30%.

Profesor Piotr Skubała zapytał przewrotnie, jak nam się żyje z węglem. Przyroda i świat stoją na skraju zagłady. W listopadzie 2017 r., w „BioScience” ukazał się przerażający apel 15 tysięcy naukowców z ponad 100 krajów świata, który podkreśla: każdy z czynników środowiskowych (wody, lasy, temperatura na ziemi) jest zagrożony. Jeżeli nie podejmiemy zdecydowanych działań od razu, nie uratujemy się od zagłady.

Spalanie węgla unicestwia naszą cywilizację. 3 z 10 czynników środowiskowych, niezbędnych, żebyśmy mogli przetrwać na ziemi, zostało już zdecydowanie przekroczonych. Oznacza to, że toczy się o walka nasze życie i przetrwanie.

Skubała zwrócił uwagę na absurdalne postępowanie człowieka. Zaznaczył, że węgiel jest najcenniejszym skarbem natury, wykorzystywanym np. w produkcji lekarstw. Niestety, ludzie głównie spalają ten cenny skarb.

Dr Zygmunt Łukaszczyk zwrócił uwagę, że jesteśmy w punkcie zwrotnym debaty publicznej o transformacji energetycznej w Polsce. Zaznaczył, żeby aby dziś promować węgiel trzeba mieć wiele odwagi. Ale dodał, że trzeba mówić o tym, co w zamian.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne prognozują, że tylko do 2025 r. zabraknie w systemie 9,9 GW mocy. Do 2035 r. zagrożone jest nie tylko utrzymanie bezpiecznego poziomu rezerw w systemie, ale nawet to, czy polskie elektrownie będą w stanie pokryć całe krajowe zapotrzebowanie na prąd. Oznacza to, że potrzebujemy inwestycji w nowe moce. Niestety, praktycznie żadna z nowych inwestycji w elektrownie węglowe nie ma szans na siebie zarobić.

Łukaszczyk wyobraża sobie Katowice w 2050 roku bez kopalń, natomiast nie wyobraża sobie, że wyeliminujemy węgiel – nie jesteśmy na to inwestycyjnie przygotowani.

W drugiej rundzie pytań, która była burzliwa, żaden z prelegentów nie potrafił określić jednego wyzwania, przed jakim stoi Polska w epoce powęglowej.

Zastępca Prezydenta Katowic Mariusz Skiba stwierdził, że 20 lat to zbyt krótka perspektywa dla transformacji energetycznej w Katowicach. Kilka razy podkreślał, że Katowice chcą być liderem zmian, jednak nie mają zamiaru rezygnować z węgla. W jego ocenie, odnawialne źródła energii budzą obawy mieszkańców. Katowice chcą uczestniczyć w zmianach, ale to wymaga odpowiedzialnego i racjonalnego podejścia.

Jeszcze w latach 90. XX wieku 90 procent powierzchni Katowic stanowiły tereny pogórnice. Dzisiaj w wyniku tej transformacji energetycznej, jedynie 50 procent miasta stanowią tereny pokopalniane. Obecnie trwa dyskusja o przyszłości kopalni Wieczorek.

Dr Łukaszczyk zwrócił uwagę, że aby mówić o przyszłości polskiego węgla trzeba mieć dużo wyobraźni, a o przyszłości polskiej gospodarki bez węgla trzeba mieć dużo odwagi. Potrzebujemy kompromisu społeczno-politycznego, konsekwencji w działaniu na rzecz gmin samowystarczalnych energetycznie do 2050 r.

W ramach głosu z sali, Herbert Gabryś (były wiceminister przemysłu, ekspert ds. energetyki) powiedział, że nie potrafi sobie wyobrazić polskiej energetyki bez węgla w perspektywie 2050 r.

Niestety, w polskiej energetyce w dalszym ciągu węgiel będzie stanowił główne paliwo. Jego rola będzie się zmniejszać, oddając pole odnawialnym źródłom energii. Wyraził głębokie zaniepokojenie, że w Polsce, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, brakuje polityki energetycznej kraju.

Polska polityka energetyczno-klimatyczna określa długoterminowe plany do 2050 r. w zakresie walki ze zmianami klimatycznymi, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski i odejścia od energetyki węglowej. Brak kierunku, w którym kraj podąża w zakresie polityki energetycznej i walki ze zmianami klimatu, stanowi istotne zagrożenie dla polskiej racji stanu.

W debacie „#Katowice2050: miasto bez węgla” rozmawiano o dziejącej się na naszych oczach transformacji energetycznej. Co ciekawe, nie padły argumenty o posiadaniu wielkich złóż taniego węgla, stanowiącego podstawę naszej taniej produkcji energii i bezpieczeństwa energetycznego.

Polski węgiel był ważnym źródłem energii i dawał miejsca pracy od XIX wieku aż do teraz. Sęk w tym, że rządzący zadają złe pytanie „Jak utrzymać miejsca pracy w nierentownych kopalniach?”. Tymczasem właściwe pytanie powinno brzmieć „Jak zapewnić przyszłościowe miejsca pracy w Katowicach?”. Katowice powinny być przygotowane, że za 20 lat nie będzie już u nich wydobywania węgla. Katowiczanie przestali żyć w epoce węgla. Transformacja energetyczna staje się faktem – co do tego wszyscy uczestnicy debaty byli zgodni.

Patryk Białas

Patryk Białas – dyrektor Centrum Innowacji i Kompetencji w Parku Naukowo-Technologicznym Euro-Centrum w Katowicach. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Od wielu lat zajmuje się rozwojem regionalnym, rozwojem technologicznym, transferem i komercjalizacją technologii. Aktywista miejski, stoi na czele Katowickiego Alarmu Smogowego i Stowarzyszenia „BoMiasto”.

W debacie „#Katowice2050: miasto bez węgla” wzięli udział: Anna Ogniewska (Greenpeace Polska), Mariusz Skiba (wiceprezydent Katowic), Maciej Psych Smykowski (Partia Zieloni, Katowice), prof. dr hab. Piotr Skubała (Uniwersytet Śląski) i dr Zygmunt Łukaszczyk (autor wielu publikacji i ekspertyz naukowo-badawczych z zakresu górnictwa, koksownictwa, energetyki i ochrony środowiska). Debatę poprowadził Patryk Białas.

Katowice 2050 to cykl otwartych debat, w ramach których aktywiści ze Stowarzyszenia BoMiasto i zaproszeni przez nich gości rozmawiają o szansach, problemach i potencjale Katowic.

W grudniu 2018 r. w Katowicach odbędzie się 24. sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu wraz z 14. Sesją Spotkania Stron Protokołu z Kioto zwana potocznie szczytem klimatycznym.